

MIŁOŚĆ

MIŁOŚĆ

Mądrość świętych kobiet



Wydawnictwo WAM

© Wydawnictwo WAM, 2017

Opieka redakcyjna: Klaudia Adamus
Wybór: Katarzyna Pacyga, Magdalena Paczyńska
Przygotowanie biogramów: Izabela Izdebska
Korekta: Kama Hawryszków
Projekt okładki i opracowanie graficzne: Marcin Kiedio
Ilustracje winorośli: © Amili / Fotolia

ISBN 978-83-277-0674-4

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA
tel. 12 62 93 260
e.wydawnictwowam.pl

Druk i oprawa: READ ME • Łódź

WSTĘP

Do końca świata będziemy mieli problem ze zdefiniowaniem miłości. A gdy nawet uda nam się coś z niej pojąć, to nie zawsze wiemy, jak kochać na co dzień. Dlaczego? Ponieważ miłość nam się wymyka. Choć tyle się o niej mówi i pisze, jest nieuchwytna. Mimo tego, że wszyscy jej pragniemy, ona ciągle nas wyprzedza. Ale zawsze przychodzi pierwsza. Często zaskakuje.

Nie można złapać miłości za nogi, bo ona jest darem. Najlepiej wiedzą o tym święci. Do tej świadomości dochodzą na długiej drodze oczyszczania się z poczucia samowystarczalności i fałszywej niezależności. Gdy spotykają prawdziwego Boga, odkrywają, że żadne stworzenie nie jest źródłem miłości. Możemy tylko odnajdywać jej ślady w świecie, przyjąć ją, a potem przekazywać dalej.

Miłość, rzecz jasna, nie jest wyłączną domeną kobiet. I nie z tego powodu wybraliśmy święte kobiety na przewodniczki, które pomagają dotknąć tajemnicy miłości. Ich wrażliwość jest jednak inna

niż mężczyzn, choć zapewne nie aż tak diametralnie różna. Boża miłość ma równocześnie rys ojcowski i macierzyński, kobiety zapewne wyrażają miłość w specyficzny dla siebie sposób i dlatego poniekąd widzą w niej to, czego mężczyźni wyraźnie nie zauważają. Czego więc uczą nas święte kobiety?

Miłość jest wielobarwna. Prosta i zarazem złożona. To paradoks, ale takie jest pierwsze wrażenie, gdy czytamy myśli świętych mistyczek. Miłość to siła, która przyciąga całego człowieka: rozum, uczucia, serce, ciało. Miłość cieszy się z samego istnienia. Dla niej wystarczy, że jesteśmy. Wcale nie wysuwa na wstępie roszczeń i żądań, jakby ciągle musiała się karmić naszymi ofiarami. Miłość w działaniu przybiera dwie podstawowe formy: pasywną i aktywną. Ponieważ w Bogu zachodzi ciągła wymiana darów, którymi są same Osoby Trójcy Świętej, miłość jest z natury dialogiczna. Polega na słuchaniu i odpowiadaniu. Daje i przyjmuje. Prosi i okazuje wdzięczność.

Miłość jest pragnieniem, które dąży do zjednoczenia. Nie można kochać bez więzi. Miłość w formie czysto abstrakcyjnego pojęcia to dzieło filozofów. Miłość prawdziwa zakłada bliskość, tworzy wspólnotę, choć nie zawsze musi opierać się na cielesnym zjednoczeniu. Istnieje też bliskość ducha.

Miłość to nie tylko uczucie. Kochać można wyłącznie wtedy, gdy człowiek chce się zaangażo-

wać i opiera się na trwałym fundamencie, którym nie mogą być jedynie przelotne i w dodatku przyjemne przeżycia. Święty Augustyn przekonał się o tym po wielu latach szukania miłości po omacku. A gdy ją znalazł, napisał w *Wyznaniach*: „Nie jakimś mglistym uczuciem, lecz stanowczym wyborem kocham Ciebie, Panie”. Miłość zachęca do oddawania całego życia, a nie tylko uczuć. Uczucia często zmieniają się jak pogoda w górach. Dlatego miłość wymaga walki, by wytrwać i nie zmienić decyzji pomimo burz i niepokojów.

Miłość jest czynem płynącym z decyzji, ponieważ miłość szuka współpracowników. Jeśli człowiek tylko przyjmuje, a niczego nie daje, to znaczy, że nie potrafi jeszcze właściwie przyjmować. Nie widzi w tym, co otrzymuje, daru, więc sądzi, że powinien wszystko zatrzymać dla siebie. Nic dziwnego, że w chrześcijaństwie wiara bez uczynków umiera. Same słowa i wyznania miłosne niewiele znaczą, jeśli nie potwierdzają ich postawy i konkretne działania.

Miłość rodzi się ze zranienia. Mistyczki, które na modlitwie odkrywały istotę miłości, wiedzą, że bez cierpienia nie sposób kochać. Żeby nauczyć się miłości, trzeba ćwiczyć się w znoszeniu krzywdy, czasem w przyjmowaniu bólu odrzucenia, a nawet pogodzić się z brakiem wzajemności. Miłość bywa podobna do żebraka, który wyciąga ręce i nigdy nie wie, czy tego dnia coś otrzyma.

Wstęp

Miłość jest „drogą doskonalszą”, jak pisze św. Paweł w słynnym hymnie. Polega na ćwiczeniu, pokonywaniu kolejnych etapów i zakrętów. Na nieustannym ponawianiu prób, na zaczynaniu od nowa, na uznaniu błędów i porażek. Na przebaczeniu sobie i innym.

Święte kobiety dobrze poznały też manowce miłości obleczonej w szaty pozorów. Istnieją bowiem jej wypaczone formy. Z początku pociągające atrapy miłości szybko ukazują swą prawdziwą twarz. Stają się zaborcze, egoistyczne bądź nadopiekuńcze. Taka wykoślawiona miłość nie pozwala drugiemu być. Chce zagarniać, dominować i mieć innych tylko po to, by realizować własne cele. Dlatego miłości uczymy się także przez demaskowanie jej podróbek i wszelkiego udawania. Dzieje się to przez rozeznanie, w ciszy, w zasięgnięciu rady, w konfrontacji z tymi, którzy stawiają nam opór, a nawet w przyjęciu upomnienia.

Dariusz Piórkowski SJ

JULIANNA Z NORWICH

(1342-1416)

Współcześnie nazwana „największym angielskim mistykiem”. Żyła jako pustelnica w celi przy kościele św. Juliana w Norwich, nieopodal Londynu. Stąd też pochodzi jej przydomek, gdyż tradycja nie przekazała jej prawdziwego imienia. Gdy miała około 30 lat, zapadła na ciężką chorobę, podczas której – bliska śmierci – doznała kilkunastu wizji mistycznych. Swoje wizje przekazała w dziele *Objawienia Bożej miłości*. Była to pierwsza książka w języku angielskim napisana przez kobietę.



Miłość to światło udzielane nam przez mądrość 1
Bożą w takim stopniu, by przynieść nam jak naj-
większą korzyść.

Miłość niestworzona jest Bogiem; miłość stwo- 2
rzona jest naszą duszą w Bogu; miłość dana jest
cnotą; i jest to postępowanie dane przez łaskę,
dzięki któremu Kochamy Boga dla Niego samego
i nas w Bogu, i to, co Bóg kocha, przez wzgląd na
Boga.

Bóg nas ukochał, zanim nas stworzył, i Jego mi- 3
łość nigdy nie osłabła ani nie osłabnie.

Miłość Boga do rodzaju ludzkiego nie miała nigdy 4
swojego początku, ponieważ tak jak ludzkość bę-
dzie trwać po wieczne czasy w szczęśliwości, do-
pełniając radość Boga, którą czerpie On ze swych
dzieł, tak i ta sama ludzkość była od zawsze, tak
jak widział to już wcześniej Bóg, znana Mu i umi-

łowana przezeń, zgodnie z Jego słusznym zamiarem powziętym, nim zaczął się czas.

- 5 **Bóg zapewnił nam** na ziemi obfitość wody, byśmy mogli z niej korzystać i odświeżyć ciało, a to dlatego, że nas kocha czułą miłością, jednak większą radość sprawia Mu, gdy korzystamy do woli z Jego świętej krwi, by zmyć nasze grzechy.
- 6 **Gdyby Bóg powiedział**, że z miłości do mnie stworzy dla mnie nowe niebo i nową ziemię, byłoby to niewiele, gdyż mógłby to robić każdego dnia, bez trudu, gdyby tylko tego sobie życzył, lecz zaoferować siebie, by umrzeć z miłości dla mnie tak często, iż ta liczba razy przekracza ludzkie rozumienie, to, jak mi się zdaje, najwspanialszy prezent, jaki nasz Pan i Bóg może uczynić duszy człowieka.
- 7 **Najwyższy miłuje naszą** duszę miłością tak niezwykłą, że przekracza ona wszelkie pojmowanie. Żadne stworzenie nie może pojąć wielkości, słodyczy i czułości tej miłości, jaką ma dla nas Stwórca.
- 8 **Z powodu czulej miłości**, którą nasz dobry Pan odczuwa dla wszystkich, którzy będą zbawieni, wspiera nas chętnie i słodko, mówiąc nam te słowa: „To prawda, że grzech jest przyczyną wszelkiego cierpienia, lecz wszystko będzie dobrze”.

Natura Bożej miłości jest tego rodzaju, że nigdy 9
nie poznalibyśmy Boga w tym stopniu, gdybyśmy
przedtem nie cierpieli.

Tak jak każdy grzech ma odpowiadającą sobie 10
karę, ponieważ Bóg jest sprawiedliwy, tak samo –
niech dusza to wie – z każdym odpokutowanym
grzechem związane jest pewne błogosławieństwo,
ponieważ Bóg jest miłością.

Miłość Jezusa nie zmienia się, czy jesteśmy czy- 11
ści, czy skalani.

Bóg jest naszym odzieniem, otaczając nas i spowi- 12
jając, z miłości, biorąc nas w objęcia i zawierając nas
w sobie, powodowany czułą miłością, tak że nigdy
nie może nas opuścić, będąc samemu wszystkim,
co dobre dla nas.

Bóg kocha wszystko, co stworzone. 13

Żaden rodzaj modlitwy nie może sprawić, by Bóg 14
nagiął się do duszy, ponieważ miłość Boga jest za-
wsze taka sama.

Ktokolwiek świadomie i z miłości wybiera w życiu 15
ziemskim Boga, może być pewien, że jest umiło-
wany na całą wieczność, a miłość bez końca, która
jest w nim, to dzieło łaski.

- 16 **Miłość Boga sprawia**, że tęskni za nami, lecz Jego mądrość i Jego prawda razem z Jego sprawiedliwością każą Mu być cierpliwym, dopóki jesteśmy tutaj, i chce On widzieć nas cierpliwymi w taki sam sposób.
- 17 **Bóg lituje się** nad nami, współczuje nam i pragnie, abyśmy do Niego należeli. Ale mądrość i miłość Boża nie pozwolą, aby nastał koniec, zanim nie nadejdzie właściwy czas.
- 18 **Bóg zanim nas** stworzył, pokochał nas, a kiedy zostaliśmy stworzeni, myśmy Go pokochali; a jest to miłość uczyniona z należącej do Jego istoty i naturalnej dla Niego dobroci Ducha Świętego, mocna przez moc Ojca i mądra stosownie do mądrości Syna.
- 19 **Trójca nas stworzyła** i zachowuje nas w istnieniu, Ona jest naszą wiekuistą miłością, radością i szczęściem przez naszego Pana Jezusa Chrystusa.
- 20 **Kiedy dusza z miłości** uzna za nic wszystko, co stworzone, po to, by mieć Jego, który jest wszystkim, wówczas może otrzymać duchowy odpoczynek.
- 21 **Naturalna miłość objawiła** się w Jego najdroższej Matce najobficiej i najdoskonalej, gdyż tak jak Jej miłość do Niego większa była od czyjejkolwiek in-

nej miłości, tak samo większe było Jej cierpienie;
gdź im większa, im mocniejsza, im droższa jest
ta miłość, tym większy smutek, który odczuwa
osoba kochająca, widząc w bólu ukochane ciało.

Dobra, kochająca matka, która zna i rozumie po- 22
trzeby swojego dziecka, będzie się o nie serdecznie
troszczyć, ponieważ to leży w jej naturze.

Ktokolwiek kocha swoich braci chrześcijan ze 23
względu na Boga, kocha wszystko, co istnieje.

Miłość Boża tworzy między nami taką jedność, 24
że gdy się to naprawdę rozumie, nie jest możliwe
oddzielenie się od innego człowieka, kimkolwiek
by był.

Tak jak Jego miłość do nas nie słabnie z powodu 25
naszego grzechu, tak samo nie chce On, by słabła
nasza miłość do samych siebie i do naszych sióstr,
i do braci chrześcijan.

Miłosna kontemplacja Stwórcy sprawia, że du- 26
sza uświadamia sobie własną nicość, napełnia się
świętą bojaźnią i prawdziwą pokorą oraz wielką
miłością do bliźnich.

Tam, gdzie jest prawda i mądrość, tam prawdziwie 27
rodzi się z nich obu miłość i całe Boże stworzenie;